

# **Wpłacają do UE 25,48 mld euro, zyskują 208 mld euro**

13 listopada 2019

Trwa ostra walka o kształt unijnej polityki spójności na lata 2021-27. Komisja Europejska proponowała, aby dopłaty dla Polski zostały pomniejszone aż o 23%. Wśród państw, które uchodzą za zwolenników takiego rozwiązania wymienia się m.in. Francję i Niemcy. Warto zauważyć, że ten pierwszy kraj przekazuje do budżetu UE ok. 20,49 mld EUR rocznie. Tymczasem korzyści jakie czerpie z udziału w wspólnym rynku UE to 124 mld EUR rocznie. W przypadku Niemiec różnica jest jeszcze większa: Składka to 25,48 mld EUR. Korzyści – 208 mld EUR!

Czym jest unijna polityka spójności? Otóż jej głównym celem jest wspieranie działań prowadzących do wyrównania warunków ekonomicznych i społecznych słabiej rozwiniętych regionów UE. W szczególności chodzi o zmniejszanie różnic w poziomie rozwoju poszczególnych regionów oraz likwidacji ich zacofania infrastrukturalnego czy gospodarczego (względem regionów bogatych i rozwiniętych).

W ostatnich tygodniach politycy wielu państw UE toczą między sobą zażarte boje o kształt tej polityki na lata 2021 – 2027. Większość państw (w tym wszystkie kraje tzw. „nowej UE”) chciała by zachowania dotychczasowych reguł podziału środków z budżetu UE. Pozostałe kraje (w tym m.in.: Francja czy Niemcy) przychylają się do niedawnej propozycji Komisji Europejskiej, która przewiduje istotne zmiany w polityce spójności. Ich efektem ma być ograniczenie unijnych dopłat, jakie nasz kraj miałby otrzymać w latach 2021-2027. Bruksela proponuje spadek aż o 23 proc.!

Warto zauważyć, że ewentualne mniejsze przelewy z unijnego budżetu na likwidację nierówności ekonomicznych i społecznych Polski względem rozwiniętych regionów UE nie pociągną za sobą

zmian w funkcjonowaniu unijnego rynku, który daje najbogatszym krajom UE (takim jak Francja czy Niemcy) gigantyczne zyski liczone w setkach miliardów euro rocznie. Dla przykładu – roczna składka do budżetu UE, jaką musiała do tej pory odprowadzać Francja (w latach 2013-2019), wynosiła ok. 20,49 mld EUR. W zamian korzyści jakie ten kraj czerpie z udziału w wspólnym unijnym rynku (brak barier celnych, łatwy handel, możliwość prowadzenia dowolnych inwestycji) szacuje się obecnie na 124 mld EUR rocznie. Jeszcze więcej zarabiają Niemcy. Ich roczna składka wynosi przeciętnie 25,48 mld EUR (2013-2019). Tymczasem korzyści z udziału we wspólnym rynku UE szacowane są obecnie na 208 mld EUR rocznie.

W kontekście powyższego ograniczanie zasięgu polityki spójności dla najbiedniejszych regionów Polski i innych „nowych” państw UE poczytuję jako próbę maksymalizacji zysków najbogatszych krajów Wspólnoty, które na nieograniczonym dostępie do rynków zarabiają (i zarabiać będą) setki miliardów euro. Pozostaje mieć nadzieję na to, że w najbliższych tygodniach dojdzie do wypracowania kompromisowego rozwiązania i budżet dla Polski na lata 2021-2027 nie zostanie ograniczony o 23 proc., tak jak chciałaby tego Komisja Europejska.

Autorstwo: [DW.com](https://www.dw.com)

Źródło: [Niewygodne.info.pl](https://niewygodne.info.pl)